



Sygn. akt I CSK 97/07

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Pietrzykowski  
del. SSA Marta Romańska

w sprawie z powództwa I. S. i Z. S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa  
o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 października 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz  
pozwanego 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł zwrotu kosztów  
zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej.**

## Uzasadnienie

Powodowie są małżeństwem prowadzącym gospodarstwo rolne. W wykonaniu przewidzianego w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (t.j. Dz.U 2002 r., nr 171, poz. 1398 ze zm.) - zwanej dalej „ustawą”- obowiązku nieodpłatnego przenoszenia należących do Skarbu Państwa na rzecz rolników akcji Browarów [...], w dniu 7 kwietnia 1998 r. została zawarta z nimi umowa o nieodpłatnym nabyciu prawa do 3061 sztuk akcji.

Powodowie twierdzą, że zgodnie z art. 37 ust. 3 ustawy, należał im się podwójny pakiet tych akcji, gdyż oboje są rolnikami, w związku z czym w niniejszej sprawie wystąpili z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę równowartości akcji, których nie otrzymali, wnosząc ostatecznie o zasądzenie na rzecz każdego z nich po 672.195,60 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 stycznia 2006 r. oddalił powództwo. Przyjął, że zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy uprawnienie do nabycia pakietu akcji związane jest z prowadzeniem gospodarstwa, z którego w okresie pięciu lat przed wykreśleniem przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych dostarczano do prywatyzowanego przedsiębiorstwa surowce o wartości co najmniej 100 q żyta według cen przyjmowanych do obliczania podatku rolnego, a nie z ilością współwłaścicieli tego gospodarstwa, czy pracujących w nim rolników. Przesądając w ten sposób, iż powodom nie przysługuje co do zasady zgłoszone roszczenie, oddalił też, jako bezprzedmiotowe, ich wnioski dowodowe zmierzające do wykazania jego wysokości.

Apelacja powodów od tego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2006 r. Sąd ten uznał, że wprawdzie uprawnienia rolników do nieodpłatnych akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego nie zostały uregulowane w ustawie w sposób precyzyjny, to jednakże rezultaty wszechstronnej wykładni art. 37 ust. 1 i 3 w powiązaniu z art. 2 pkt 6 ustawy, przy uwzględnieniu zwłaszcza argumentacji natury funkcjonalnej,

potwierdzają prawidłowość stanowiska prawnego Sądu I – ej Instancji. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawa, wprowadzając swoiste uwłaszczenie częścią prywatyzowanego przedsiębiorstwa przez przekazanie nieodpłatnie określonej ilości dotyczącej jego akcji m. in. rolnikom, czyni to przede wszystkim ze względu na dokonywane dostawy surowca z prowadzonego przez nich gospodarstwa do tego przedsiębiorstwa, w związku z czym decydującym jest tu fakt dostarczania surowca z konkretnego gospodarstwa, a nie to, ile osób je prowadzi.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zakwestionowali powodowie skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 2 pkt 6 oraz art. 37 ust. 3 ustawy, a także art. 471 oraz art. 361 k.c. i wnosząc o uchylenie wyroków Sądów obu instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstrukcja skargi kasacyjnej, tak jak całe roszczenie powodów, opiera się na gramatycznym brzmieniu art. 37 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym każdemu rolnikowi i rybakowi przysługuje prawo do nabycia akcji w równej liczbie. Należy stwierdzić, że posłużenie się tu przez ustawodawcę słowem „każdy” jest niezbyt fortunate, ponieważ jest rzeczą oczywistą, że nie chodzi o każdego rolnika, lecz tylko o rolnika w rozumieniu tej ustawy, czyli według definicji wskazanej w jej art. 2 pkt 6. Zgodnie zaś z tym określeniem, przez rolników rozumie się prowadzących gospodarstwo rolne, z którego w okresie pięciu lat przed wykreśleniem przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych dostarczono 100 q żyta według cen przyjmowanych do obliczania podatku rolnego w ostatnim roku przed wykreśleniem przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Ta definicja ustawowa ma wyraźnie przedmiotowy charakter. Akcentuje bowiem prowadzenie gospodarstwa, z którego dostarczono do prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego w pięciu latach łącznie, przed jego wykreśleniem z rejestru, określoną ilość surowca. Przesądzające znaczenie ma tu zatem fakt dostarczania z konkretnego gospodarstwa surowców potrzebnych do produkcji prowadzonej w tym przedsiębiorstwie. Dzięki tym dostawom produkcja była w ogóle możliwa, w rezultacie tą drogą współtworzony był majątek przedsiębiorstwa państwowego, co z kolei uzasadniało udział dostawców w jego prywatyzacji w formie nieodpłatnego przekazania im określonej części akcji.

Ustawodawca ujął to uprawnienie w formie zryczałtowanej ustalając, że przysługuje ono w razie dostarczenia surowców o wartości co najmniej 100 q żyta, co oznacza, z jednej strony, że dostawy o niższej wartości nie są w ogóle premiowane, a z drugiej, że niezależnie od wielkości dostaw przekraczających to minimum, przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia takiej samej ilości akcji, stąd też w art. 37 ust. 3 ustawy znalazło się sformułowanie o „prawie do nabycia akcji w równej liczbie”. Prawo do tych akcji może przysługiwać, rzecz jasna, nie gospodarstwu, lecz temu, kto je prowadzi, ale, co trzeba podkreślić, powstaje ono ze względu na fakt dostarczenia z tego gospodarstwa przedsiębiorstwu surowca o określonej wartości. Ma rację przedstawiciel Prokuratury Generalnej, podnosząc w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że argumentem dodatkowym, potwierdzającym stanowisko prawne Sądów obu instancji, jest to, że zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy wartość surowca dostarczonego z gospodarstwa do przedsiębiorstwa ustalana jest według cen przyjmowanych do obliczania podatku rolnego, który ustalany jest dla gospodarstwa, choć obciąża jego użytkownika. Należy zatem stwierdzić, że gdyby ustawodawca chciał w tym kontekście premiować osobę prowadzącą gospodarstwo, a nie ilość i wartość dostarczanego z niego surowca, to musiał by to wyraźnie zaznaczyć przez zawarcie w ustawie sformułowania, iż w przypadku wspólnego prowadzenia gospodarstwa określona ilość akcji za dostawę surowca należy się oddzielnie każdej z prowadzących je osób. Według zaś obowiązującej formuły ustawowej, zgodnie z którą uprawnienie do nabycia nieodpłatnie akcji związane jest z „prowadzeniem gospodarstwa”, należy przyjąć, że przysługuje ono jedno „na gospodarstwo”, a nie na każdą z osób to gospodarstwo prowadzących. Odmienne zapatrywanie prawne prezentowane w skardze kasacyjnej nie mogło być więc uwzględnione, co uzasadniało jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego (art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).